

Myslovitz

"Chłopcy"

Visit "[Chłopcy](#)" on MotoLyrics.com

Wieczorami chodzę... 'opcy wychodzę... na ulicę...
Szukaję... czegoś... co wypie... 'ni im czas
Rzucają... kamieniami w koło... 'a samochód...
I patrzę... na spacerownicę dziewczyn, które nie
chcą... ich znać...

Wieczorami chodzę... 'opcy wychodzę... na ulicę...
Bo wieczorami nie widać... szarości
Nie widać... brudnych ulic a latarnie nie
świecą...
I może... na udawanie, ... może... na
spacer po...
...

Wieczorami chodzę... 'opcy wychodzę... na ulicę...
Marzę... o ... w dalekich krainach
Spoglądam... w puste lornetki butelek
dyskutuję... o amerykańskich filmach

Wieczorami chodzę... 'opcy wychodzę... na ulicę...
Siadam... na chodniku i palę... jointy
Robię... wszystko ... żeby się...
Kiedy wreszcie mogę... to wtedy nie mogę...
się... ruszyć...

Visit [Myslovitz](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.